

Horodyska, Halina

Dwieście lat Słownika języka polskiego Samuela Bogumiła Lindego

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 53/1, 254-259

2008

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



DWIEŚCIE LAT *SŁOWNIKA JĘZYKA POLSKIEGO* SAMUELA BOGUMIŁA LINDEGO

W bieżącym roku upływa 200-setna rocznica ukazania się drukiem I tomu pomnikowego dzieła Samuela Bogumiła Lindego – *Słownika języka polskiego*.

Z tej okazji warto przypomnieć jego znaczenie i rolę w leksykografii polskiej. Chcę zwrócić uwagę na kilka aspektów tego pierwszego, najpełniej i najbardziej pod względem naukowym opracowanego słownika; przypomnieć o jego znaczeniu nie tylko naukowym, ale i społecznym.

Był on pierwszym w leksykografii europejskiej na taką skalę zaplanowanym i zrealizowanym słownikiem.

S.B. Linde (1771–1847) urodził się w Toruniu jako syn rzemieślnika, szwedzkiego imigranta. W Toruniu ukończył gimnazjum. Dalsze jego losy związane były kolejno z Lipskiem, Wiedniem i Warszawą. Na studia uniwersyteckie wyjechał do Lipska i tam studiował teologię, filologię klasyczną, orientalistykę i filozofię. W 1791 r. otrzymał stanowisko lektora języka polskiego w uniwersytecie lipskim, wtedy też rozpoczął pracę nad *Słownikiem języka polskiego*. Popierało go w tym przedsięwzięciu tamtejsze patriotyczne środowisko emigracyjne. Poznał m.in. Juliana Ursyna Niemcewicza, Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, Ignacego i Stanisława Potockich, Hugona Kołłątaja, Tadeusza Kościuszkę.

Po wybuchu powstania w Warszawie jego znajomi wrócili do Polski. Razem z nimi wyjechał z Lipska Linde.

Gdy ludność Warszawy walczyła w powstaniu, Linde całe dnie spędzał w Bibliotece Załuskich, gromadząc dalsze materiały do *Słownika*. Po upadku powstania Linde, jako zaangażowany w sprawy insurekcji początkujący uczonek, musiał opuścić Warszawę. Udał się do Wiednia, gdzie powierzył mu stanowisko bibliotekarza Józef Maksymilian Ossoliński. Pobyt Lindego w Wiedniu trwał dziesięć lat wypełnionych pracą nad słownikiem. W 1803 r. Linde powrócił do Warszawy i z nią związał swoje dalsze losy. Słownik ukazał się drukiem w Warszawie w latach 1807–1814.

Jeszcze przed opublikowaniem pierwszego tomu *Słownika* w 1800 r. Linde został przyjęty w poczet członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Instytucja ta nawet była gotowa udzielić finansowej pomocy Lindemu na druk *Słownika*, pod warunkiem, że będzie on normatywny, a jego podstawę źródłową będą stanowiły utwory pisarzy uznanych w owym czasie za najlepszych. Linde pozostał jednak przy swej koncepcji słownika pełnego, naukowego i historycznego. Towarzystwo Przyjaciół Nauk poparcia finansowego nie udzieliło i Linde musiał sam zabiegać o fundusze na druk tak dużego wydawnictwa¹.

J. Michalski charakteryzując szczegółowo spór jaki Linde toczył z Towarzystwem Naukowym Warszawskim o koncepcję *Słownika*, zwraca uwagę na obfitość materiałów zawartych w *Słowniku*. Lindemu zależało na zarejestrowaniu możliwie wszystkich słów używanych kiedykolwiek w języku polskim wraz

z wyjaśnieniami ich znaczeń i stwierdzeniu sposobów używania, przy czym najistotniejsze osiągnięcie stanowiło wprowadzenie materiału dowodowego. Nie chodziło mu natomiast o kwalifikowanie i wartościowanie².

Na obfitość materiałów zawartych w *Słowniku* zwracał uwagę m.in. Witold Doroszewski. Linde „dążył do uwzględniania w swym Słowniku możliwie rozległej skali odmian języka i stylów językowych, nie poprzestawał na utworach, uznawanych za klasyczne („wzorcowe”) – jak dzieła „starożytnych Skargów, Wujków, Birkowskich, Górnickich itd.”, lecz realizował zasadę, że ”Zbieracz szczegółów języka żadnym piśmem narodowym pogardzić nie powinien” [...] Podbija czytelnika przede wszystkim obfitość materiału przykładowego, która pozwala obcować z wyrazami, przyglądać się im w różnych, czasem pozornie identycznych, a jednak w istocie nieidentycznych znaczeniach kontekstowych i uświadamiać sobie zachodzące w nich przemiany historyczne [...]. Z obfitości przykładów robiono wprawdzie zarzuty Lindemu po ukazaniu się *Słownika*, właśnie jednak dzięki tej obfitości w *Słowniku* jego rozczytywał się niejedyn autor”³.

O wartości i użyteczności słowników w dużym stopniu decydują definicje wyrazów hasłowych. Są one najtrudniejszą stroną pracy nad słownikiem. Definicje w ciągu kilku wieków rozwoju słownikarstwa zmieniały się i stawały się coraz bardziej precyzyjne. Ich rozwój postępował od definicji synonimicznych, typowych dla słowników dwu- i wielojęzycznych – do definicji analitycznych występujących współcześnie w słownikach jednojęzycznych. Obowiązkiem słownikarzy jest objaśnianie haseł w sposób najbardziej precyzyjny.

W *Słowniku* Lindego mamy do czynienia z dwoma rodzajami definicji – synonimicznymi i analitycznymi, często występują definicje łączone, czyli podające odpowiednik synonimiczny i objaśnienie analityczne. W artykułach hasłowych Linde podawał oprócz oboczności fonetycznych i morfologicznych wyrazów hasłowych, ich objaśnień semantycznych, związków frazeologicznych, także etymologię tych wyrazów, ich odpowiedniki we wszystkich językach słowiańskich i tłumaczenia niemieckie.

Ukazanie się na początku XIX wieku w Warszawie wielkiego sześciotomowego *Słownika* Lindego było wydarzeniem naukowym w skali europejskiej. Pierwsze recenzje *Słownika* ukazały się nie w wydawnictwach polskich, ale w prasie zagranicznej. Pisano, że wydany właśnie „*Słownik Polski* należy do najważniejszych zjawisk nowo rozpoczętego wieku i zaspokaja to utęsknienie, z jakim od dawna miłośnicy nauki językowej oczekiwali podobnego dzieła”⁴.

Praca nad słownikiem zjednała Lindemu sympatię i uznanie wielu wybitnych i wpływowych ludzi, nobilitowała go w ich oczach, otwierała drogę do kariery naukowej.

W 1816 r. Linde został nagrodzony złotym medalem z napisem „Od rodaków”. W 1826 r. otrzymał tytuł szlachecki i herb „Słownik”. Praca nad *Słownikiem* przyniosła mu stanowisko rektora liceum Pruskiego w Warszawie, a także szereg innych stanowisk, jak członkostwo Izby Edukacyjnej (1807 r.), Dyrekcji

Edukacji Narodowej (1811 r.), rady nadzorczej zorganizowanej w Warszawie Szkoły Prawa (1808 r.), Komisji Wyznań Religijnych i Oświeceni Publicznego (1817 r.), Rady Ogólnej Szkoły Głównej Warszawskiej działającej do 1818 r. jako zwierzchnia władza organizującego się uniwersytetu. Linde poza innymi funkcjami piastował stanowisko prezesa ustanowionego w 1810 r. Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych.

W tym samym roku otrzymał od Jana Śniadeckiego propozycję objęcia katedry historii w Uniwersytecie Wileńskim. Kandydował w 1818 r. na stanowisko rektora Uniwersytetu Warszawskiego, lecz w głosowaniu nie uzyskał większości. W 1816 r. w Uniwersytecie Warszawskim wykładał filozofię, a w 1817 r. antropologię i tzw. powszechną gramatykę filozoficzną. W 1818 r. został mianowany generalnym dyrektorem Biblioteki Publicznej, która dzięki staraniom S. Potockiego została wyjęta spod władzy Uniwersytetu. Linde został również członkiem wielu zagranicznych towarzystw naukowych, krajowych i zagranicznych wyższych uczelni oraz otrzymał liczne odznaczenia. W 1809 r. został honorowym członkiem Uniwersytetu Wileńskiego i członkiem Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Getyndze. W 1815 r. otrzymał członkostwo honorowe Uniwersytetu Krakowskiego. W 1808 r. został członkiem Królewskiego Czeskiego Towarzystwa Naukowego w Pradze, w 1812 r. Instytutu Francuskiego w dziedzinie historii i literatury starożytnej oraz Królewskiej Pruskiej Akademii Nauk, w 1818 r. – Cesarskiej Rosyjskiej Akademii.

Słownik Lindego był pierwszym słownikiem narodowym języka polskiego. Wszystkie poprzednie słowniki były dwujęzyczne i więcej niż dwujęzyczne: Do ważniejszych z nich należą: szesnastowieczny słownik łacińsko-polski: *Lexicon latino-polonicum* Jana Mączyńskiego; siedemnastowieczny słownik polsko-łacińsko-grecki *Thesaurus polono-latino-graecus* Grzegorza Knapiusza i Michała Abrahama Troca *Nowy dykcjonarz, to jest mownik polsko-francusko-niemiecki – Nouveau dictionnaire français, allemand et polonais* (1744–1747).

Przy ocenie Słownika z dwóchsetnej perspektywy jako główne mankamenty tego dzieła można wysunąć: nie zawsze dokładny opis bibliograficzny wykorzystanych źródeł, sięganie nieraz do niewłaściwych, późniejszych wydań cytowanych autorów, zmiany, skróty niektórych cytatów, a także pewne błędy i nieścisłości znajdujące się w materiale porównawczym z innymi języków słowiańskich. W sumie ciężar gatunkowy tych mankamentów jest niewielki.

Słownik miał duże znaczenie społeczne. Z jednej strony był wyrazem troski o język, który dla kształtującego się nowożytnego narodu polskiego stanowił jedno z najistotniejszych spoiw, a z drugiej był dokumentem świadczącym o bogactwie mowy polskiej.

Kiedy ginęła, mimo wysiłku narodu, niezależność państwowa, „Kiedy zagrożony się stawał język i świadomość narodowa, ugruntowana tylko w części społeczeństwa, widziano szczególnie ostro, jakie znaczenie dla zachowania narodu ma język ojczysty, toteż popierano pracę nad dziełem, które w niezwykłym

rozmiarze gromadziło i objaśniało, dokumentowało słowa ojczyste, a przez to budziło dumę narodową, będąc jednocześnie narzędziem pracy naukowej.”⁵

Upadek własnej państwowości uświadomił Polakom znaczenie języka polskiego, głównego łącznika między Polakami żyjącymi pod trzema zaborami.

Wpływ Lindego na rozwój słowiańskiej leksykografii był bardzo duży. Zwraca na to uwagę m.in. Tadeusz Lewaszkiewicz. W *Słowniku* Lindego zawarte są odpowiedniki wyrazów innosłowiańskich.

Opracowanie leksyki słowiańskiej utrudniał Lindemu brak znajomości tych języków. Poza polskim Linde nie znał żadnego języka słowiańskiego. Lewaszkiewicz sądzi, iż do części porównawczej *Słownika* Linde miał pomocników i że za niedostatki oraz nie zawsze trafne opracowanie odpowiedników innosłowiańskich należy obwiniać nie tylko Lindego. Brak w niektórych artykułach hasłowych wyrazów innosłowiańskich lub ich niedostateczna liczba, zwłaszcza w odniesieniu do odcieni semantycznych, mogły wynikać z trudności w znalezieniu odpowiedników dla wyrazów polskich. Dla niektórych odcieni semantycznych takie odpowiedniki w ogóle nie istniały.

Według T. Lewaszkiewicza „*Słownik* Lindego jest [...] przykładem ciekawej i pionierskiej zarazem próby zebrania leksyki języków słowiańskich, zestawionej na zasadzie odpowiedników etymologicznych i semantycznych, z niejednokrotnym uwzględnieniem w ich obrębie synonimów, jak również homonimów i antonimów [...] Tak wszechstronnego *Słownika* nie mamy do dzisiaj, niewielu zresztą uważałoby taki projekt za możliwy do zrealizowania.”⁶. Ogólnie T. Lewaszkiewicz ocenia *Słownik* Lindego jako dzieło przełomowe, pionierskie w historii slawistyki, dzieło, z którego korzystało wielu uczonych slawistów w XIX w.

Linde pragnął, by dzieło jego było kontynuowane i służyło do opracowania następnego doskonalszego słownika języka polskiego⁷. We wstępie do *Słownika* przedstawił program dalszej pracy nad językiem polskim, sformułowany w następujących tematach: 1. O pierwszej zasadzie mowy ludzkiej na poruszeniach i postrzeżeniach zmysłowych; 2. O wpływie postronnych, osobliwie sąsiedzkich języków na nasz polski; 3. O odmianach w tychże zaszłych; 4. O rozmaitych sposobach bogacenia i doskonalenia języka naszego; 5. O chronologii i różnych epokach słów polskich; 6. O stosunkach polszczyzny do innych słowiańskich dialektów z dodaniem osnowy powszechnej gramatyki i powszechnej synonimiki słowiańskiej, a zatem uniwersalnej gramatyki filozoficznej mowy ludzkiej. 7. O śladach dziejów życia domowego w języku.

Program ten wydaje się rozsądny, a niektóre z tych zagadnień były częściowo realizowane w pracach nadsyłanych na konkurs im. S.B. Lindego, który miał służyć uzupełnieniu i kontynuowaniu *Słownika* Lindego.

Pomysł ustanowienia konkursu im. S.B. Lindego jest związany z obchodami w Kościele Ewangelickim w Warszawie w 1871 r. setnej rocznicy urodzin Lindego⁸. Fundusz konkursowy ofiarowany został przez córkę Lindego – Ludwikę

Górecką⁹. Kierowała się ona chęcią kontynuowania dzieła ojca i uczczenia jego pamięci.

Konkurs istniał w Akademii Umiejętności w Krakowie i miał do spełnienia jedno z ważniejszych w tym czasie zadań naukowych, przyczynić się do pomnażania opracowań słownikarskich i wzbogacania zasobów leksykalnych mających wejść do przyszłego obszernego słownika języka polskiego.

W ciągu prawie pół wieku istnienia (1876–1922) przyniósł wiele wartościowych słowników. Cel, dla którego został ustanowiony – zbieranie uzupełnień do *Słownika Lindego* – został w dużym stopniu zrealizowany. Dzięki konkursowi powstał pewien ruch naukowy w zakresie leksykografii, co przyczyniło się do ukształtowania na przełomie XIX i XX w. podstaw polskiej leksykografii. Konkurs przedstawia osiągnięcia polskiej leksykografii zarówno w zakresie teorii i organizacji prac nad słownikami, jaki i dorobku słownikarskiego¹⁰.

Do leksykografii polskiej i europejskiej wszedł Linde na stałe swoim pomnikowym dziełem. *Słownik* jego służył jako wzór do opracowania słowników w innych krajach. Jego wpływ na leksykografię był olbrzymi. Pod wieloma względami *Słownik Lindego* stanowi do dziś bardzo cenne źródło do badań nad językiem polskim i jego historią.

Przypisy

¹ J. Michalski: *Dzieje wydania „Słownika” Lindego*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria A, 1961, z. 4, s.3–39.

² J. Michalski: *Spór o koncepcję Słownika Lindego*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, t. 2, 1954, s. 521–563.

³ W. Doroszewski: *Uwagi i wyjaśnienia wstępne*, [w:] *Słownik języka polskiego*. T. I: A–C. Warszawa 1958, s. X–XI.

⁴ Bronisław Wieczorkiewicz: *Jeszcze o Słowniku Lindego*. „Poradnik Językowy”, 1953, z. 7; W. Doroszewski: *Z zagadnień leksykografii polskiej*. Warszawa 1954 PWN, s. 15.

⁵ Stanisław Urbánczyk: *Samuel Bogumił Linde*, [w:] „Prace z Dziejów Języka Polskiego”, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo 1979, s.316.

⁶ T. Lewaszkiewicz: *Słowiańskie materiały leksykalne w Słowniku języka polskiego Samuela Bogumiła Lindego (źródła-statystyka-zasady wprowadzania leksyki do artykułów hasłowych)*. „Prace Filologiczne”, t. XXX, 1981 s. 125–242.

⁷ J. Michalski: *Nie zrealizowane plany naukowe Lindego*. „Pamiętnik Literacki”, R. 50, z. 3/4, 1959, s. 358–359.

⁸ *Obchód stułetniej rocznicy urodzin S.B.Lindego*. „Kłosa”, t. XII, 1871, nr 301, s. 267–268.

⁹ *Ustanowienie konkursu im. S.B. Lindego. Rola Ludwiki Góreckiej* [w:] Halina Horodyska: *Dzieje konkursu leksykograficznego im. Samuela Bogumiła Lindego. 1876–1922*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo, 1989 s. 29–43

¹⁰ Szczegółowa historia konkursu jest przedstawiona w książce: Halina Horodyska: *Dzieje konkursu leksykograficznego im. Samuela Bogumiła Lindego. 1876–1922*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo, 1989, s. 304.

Halina Horodyska
Warszawa

SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI
PN. LEKARZE POLSCY NA SYBERII OD XVIII DO XX WIEKU
ZORGANIZOWANEJ DZIĘKI FINANSOWEJ POMOCY
URZĘDU MIASTA ŁODZI

Konferencja odbyła się w Łodzi w dniach od 29 do 31 października 2007 r. w pomieszczeniach Instytutu Medycyny Pracy przy ul. Św. Teresy 8. Patronat Honorowy nad Konferencją objął Prezydent Miasta Łodzi pan dr Jerzy Kropiwnicki. Konferencję zorganizowały następujące instytucje:

1. Katedra i Zakład Historii Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Łodzi;
2. Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji;
3. Komisja Badań nad Historią Syberii Komitetu Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Honorowym Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego był JM Rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, prof. dr hab. med. Andrzej Lewiński.

Spiritus movens Konferencji, czyli główny jej inspirator i realizator – prof. dr hab. med. Jerzy Supady – sprawował *de facto* funkcję koordynatora wszelkich poczynań związanych z organizacją spotkania, przewodząc Komitetowi Organizacyjnemu. Poza tym do Komitetu Organizacyjnego weszli w charakterze wiceprzewodniczących profesorowie: Zbigniew Wójcik z Warszawy i Antoni Kuczyński z Wrocławia oraz członkowie: Bożena Kuzara, mgr Marta Miśkiewicz i mgr Piotr Machlański (związani z Katedrą i Zakładem Historii Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Łodzi).

Problematyka Konferencji obejmowała następujące bloki zagadnień tematycznych:

1. Lekarze polscy na Syberii jako więźniowie i zesłańcy;
2. Lekarze polscy pracujący dobrowolnie na Syberii;
3. Lekarze polscy w armii rosyjskiej;
4. Lekarze polscy biorący udział w badaniach i rozwoju cywilizacyjnym Syberii;